

Sygn. akt V ACa 124/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Grzegorz Stojek (spr.)                               |
| Sędziowie:      | SA Olga Gornowicz-Owczarek<br>SO del. Katarzyna Sznajder |
| Protokolant:    | Diana Pantuchowicz                                       |

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...), Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...), Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...), Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...) i Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 1 grudnia 2016r., sygn. akt I C 294/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 o tyle, że kwotę 1.000 złotych zasądzoną w punkcie 1 podwyższa do kwoty 8.000 (osiem tysięcy) złotych;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. przyznaje adwokatowi J. H. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 3.468,60 (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt osiem 60/100) złotych, w tym 648,60 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
4. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;
5. odstępuje od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi nieobciążającymi pozwanego.

|                             |                     |                             |
|-----------------------------|---------------------|-----------------------------|
| SSA Olga Gornowicz-Owczarek | SSA Grzegorz Stojek | SSO del. Katarzyna Sznajder |
|-----------------------------|---------------------|-----------------------------|

Sygn. akt VACa 124/17

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 14 października 2013 r. powód P. D., ostatecznie precyzując powództwo, wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektorów Zakładu Karnego w (...), Aresztu Śledczego w (...), Zakładu Karnego w (...), Aresztu Śledczego w (...) i Aresztu Śledczego w (...) kwoty 150.000 zł z odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty, z czego 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego godności warunkami odbywania kary pozbawienia wolności i 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego godności wskutek naruszenia jego nietykalności przez funkcjonariusza pozwanego.

Powództwo umotywował, po pierwsze, przeludnieniem cel mieszkalnych oraz bardzo złymi warunkami mieszkalnymi i sanitarno-higienicznymi w jednostkach penitencjarnych, w których – poza okresem od 10 lutego 2011 r. do 8 kwietnia 2013 r. – był osadzony od 2006 r. do chwili wniesienia pozwu, a także zarażeniem go łupieżem pstrym wskutek wydania mu brudnej pościeli w Zakładzie Karnym w (...), po drugie, tym, że był ofiarą brutalnego i agresywnego zachowania funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz jeden raz został pobity przez funkcjonariusza.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń związanych z warunkami w jednostkach penitencjarnych w okresie wcześniejszym niż 3 lata przed wniesieniem pozwu. Zaprzeczył, by powód przebywał w jednostkach penitencjarnych w przeludnionych celach. Podniósł, że pozwany nie odniósł twierdzeń o warunkach pobytu w jednostkach penitencjarnych do konkretnych jednostek. Nadmienił dodatkowo, że warunki mieszkalne, sanitarne oraz opieka medyczna w Zakładzie Karnym w (...) były należyte i odpowiadały prawu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach, po pierwsze, zasądził od pozwanego Skarbu Państwa-Dyrektora Zakładu Karnego w (...) na rzecz powoda kwotę 1.000 zł z odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym za okres od 20 listopada 2013 r. do 22 grudnia 2014 r., 8 % w stosunku rocznym za okres od 23 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie, począwszy od 1 stycznia 2016 r., po drugie, oddalił powództwo w pozostałej części, po trzecie, orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, po czwarte, nie obciążył powoda kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W okresie objętym powództwem powód był osadzony:

- w Areszcie Śledczym w (...) – od 2006 r. do 2 października 2008 r.,
- w Zakładzie Karnym w (...) – od 2 października 2008 r. do 10 lutego 2011 r.,
- w Areszcie Śledczym w K. – od 8 kwietnia 2013 r. do 24 kwietnia 2013 r.,
- w Areszcie Śledczym w (...) – od 25 kwietnia 2013 r. do 12 czerwca 2013 r.,
- w Zakładzie Karnym w (...) od 13 czerwca 2013 r. do co najmniej 2 grudnia 2013 r.

W Zakładzie Karnym w (...) przebywał w celach mieszkalnych o metrażu 12,70 m<sup>2</sup>, 12,25 m<sup>2</sup> i 27,02 m<sup>2</sup>; w żadnym razie powierzchnia celi przypadająca na jednego osadzonego nie była mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>.

W Areszcie Śledczym w K. osadzony był w dwuosobowej celi mieszkalnej (w okresie od 9 do 11 kwietnia 2013 r.) i w pięciosobowej celi mieszkalnej (od 11 do 24 kwietnia 2013 r.). Cele te nie były wówczas przeludnione.

W Areszcie Śledczym w (...) przebywał w pięciosobowej celi mieszkalnej nr (...) o powierzchni 17,51 m<sup>2</sup>, w której nie rozmieszczono w tym czasie ponadstandardowej liczby osadzonych.

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) powód osadzony był w różnych celach mieszkalnych, począwszy od celi izolacyjnej (o powierzchni 4,4 m<sup>2</sup>) aż do celi mieszkalnej o powierzchni 26,38 m<sup>2</sup>. Każdorazowo na jednego osadzonego przypadało jednak nie mniej niż 3 m<sup>2</sup> powierzchni celi.

Powód nie uskarżał się na warunki w Areszcie Śledczym w (...), ani na pogorszenie się stanu jego zdrowia w tej jednostce penitencjarnej. Cele mieszkalne w tej jednostce penitencjarnej wyposażone były w łóżko i taboret dla każdego z osadzonych, stół więzienny mały i szafkę więzienną małą, z tym że te urządzenia przypadały na dwóch osadzonych, półkę pod telewizor, półkę na przybory toaletowe, lustro, miskę, wiadro na śmieci, ścierkę do wycierania podłogi, szczotki. Każde łóżko piętrowe miało drabinkę. Toalety były trwale oddzielone od reszty pomieszczenia i zamykane drzwiami. W kąciach sanitarnych zainstalowane było niezależne oświetlenie sztuczne; znajdowała się tam umywalka z bieżącą, ciepłą i zimną wodą. Osadzonym zapewniano możliwość kąpieli raz w tygodniu. Poza tym cele mieszkalne wyposażone były w grzejniki centralnego ogrzewania i wentylację grawitacyjną. Wymiana pościeli odbywała się raz na dwa tygodnie. Zapewnione były usługi dezynsekcji, deratyzacji i dezynfekcji.

W Areszcie Śledczym w (...) kąciki sanitarne (z sedesem, umywalką i dostępem do zimnej wody) znajdowały się w celach mieszkalnych, od których oddzielone były ścianą murowaną (aż po sufit) z drzwiami; sanitariaty były sprawne. W 2012 r. wykonany został kompleksowy remont instalacji sanitarnej. Do osadzonych należało dbanie o czystość w celi mieszkalnej. Przydzielano im środki chemiczne służące utrzymaniu czystości, a w razie szybszego ich zużycia osadzenie mieli możliwość zwrócenia się do dyrektora jednostki penitencjarnej z prośbą o przyznanie ich w dodatkowej ilości. Cele mieszkalne wyposażone były w łóżka, stoliki, taborety i szafki wiszące, kosze na śmieci, szczotki. Zepsuty sprzęt podlegał wymianie na bieżąco. Światło naturalne dochodziło do cel mieszkalnych przez blendy, które zostały zainstalowane, żeby uniemożliwić osadzonym kontaktowanie się z osobami na zewnątrz budynku. Cele mieszkalne oświetlone były też sztucznie, to jest światłem jarzeniowym i żarówkowym, włączanym przez funkcjonariusza włącznikiem usytuowanym w korytarzu na zewnątrz celi. Sztuczne oświetlenie cel mieszkalnych włączane było przy pobudce, a wyłączane było około godziny 22.00. Natomiast sztuczne oświetlenie w kąciach sanitarnych uruchamiane było przyciskiem położonym wewnątrz celi mieszkalnej. Osadzonym, po przyjęciu do jednostki penitencjarnej, wydawana była wyprana pościel, naczynia, środki czystości i kosmetyki do golenia.

W Zakładzie Karnym w (...) powód był rozmieszczony w celach mieszkalnych pawilonów A oraz (...) (zakład typu zamkniętego), a także (...) (zakład typu półotwartego). Cele mieszkalne wyposażone były w sprzęt zapewniający osadzonym osobne miejsce do spania (łóżka z drabinkami, w przeważającej mierze bez barierek zabezpieczających) i miejsce do spożywania posiłków. Kąciki sanitarne w pawilonie (...) oraz łaźnie znajdowały się poza celami mieszkalnymi, w miejscu umożliwiającym stały dostęp o każdej porze. Natomiast w pawilonach A oraz (...) kąciki sanitarne (z dostępem do zimnej wody) znajdowały się wewnątrz cel mieszkalnych, były zabudowane i zamykane drzwiami. Osadzeni mieli możliwość ciepłej kąpieli raz w tygodniu. Okna w celach mieszkalnych można było otwierać. Wentylacja cel była sprawna. W celach mieszkalnych zapewnione było oświetlenie naturalne (przez blendy) i sztuczne. Osadzonym wydawane były co miesiąc środki higieniczne, przy czym można było wносить o dodatkowe.

Zakłady Karne w (...) i (...) oraz Areszt Śledczy w (...) poddawane były regularnej, corocznej kontroli przewodów kominowych, w wyniku których nie stwierdzano żadnych uchybień. Podobnie żadnych uwag nie mieli inspektorzy sanitarni odnośnie do stanu stołówek. W tych jednostkach penitencjarnych wykonywano zabiegi dezynsekcji pomieszczeń gospodarczych i mieszkalnych wraz z magazynami i pościelą oraz deratyzacji.

Kiedy przy przyjęciu do Aresztu Śledczego w (...) powód był badany, rozpoznano wówczas u niego pojedyncze zmiany alergiczne na przedramionach.

W Zakładzie Karnym w (...) powód również korzystał z opieki medycznej. W dniu 16 sierpnia 2013 r. w wyniku konsultacji dermatologicznej rozpoznano u powoda łupież pstry, który jest chorobą o charakterze nawracającym. Powód nie wyraził jednak zgody na leczenie kremem do smarowania. Ponadto 27 sierpnia 2013 r. zgłosił się do lekarza psychiatry, który zdiagnozował specyficzne zaburzenia osobowości i przepisał leki na okres 7 dni. Powód z opieki medycznej korzystał także dwukrotnie w październiku, skarżąc się na bóle stawowo-mięśniowe oraz osłabienie i zaburzenia widzenia. Później następowały konsultacje okulistyczne (stan zapalny spojówek, pieczenie, ropienie); powód otrzymał leki. Powód nie otrzymał zgody od lekarza na używanie suplementów diety, które są przeznaczone dla osób zdrowych, obciążonych nadmiernym wysiłkiem fizycznym, stymulującym przyrost masy mięśniowej.

Lekarz i pielęgniarka w Zakładzie Karnym w (...) dostępni są w dni robocze. W razie potrzeby wzywane jest pogotowie. W tej jednostce penitencjarnej zatrudnieni są lekarze ogólni i specjaliści, między innymi dermatologowie, psychiatrzy, neurolog. Wśród specjalistów nie ma okulisty, ale w ramach planowych konsultacji osadzonych przyjmuje okulista z Aresztu Śledczego w B.. Nie przeprowadza się standardowych badań okresowych. Osadzeni zapisują się sami do lekarza, gdyż ambulatorium działa na zasadach przychodni.

W dniu 5 lipca 2010 r. powód złożył skargę w sprawie niewłaściwego postępowania wychowawców względem niego w Zakładzie Karnym w (...). Czynności wyjaśniające, przeprowadzone przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w O., nie dały podstaw do uwzględnienia skargi.

W dniu 21 czerwca 2013 r. powód z innymi współwięźniami stał przed pawilonem na podwórku Zakładu Karnego w (...). W pewnej chwili został zawołany przez funkcjonariusza oddziałowego do dyżurki. Tam doszło do ostrej wymiany zdań na temat otrzymanej przez powoda paczki, mającej zawierać niezaaprobowane przez lekarza leki i suplementy diety. Wówczas funkcjonariusz Służby Więziennej uderzył powoda otwartą ręką w twarz. Powód wybiegł z dyżurki i pobiegł do celi. Na skutek uderzenia doznał przetarcia naskórka.

Pismem z 24 czerwca 2013 r. powód zawiadomił Prokuraturę Okręgową w K. o popełnieniu przestępstwa, polegającego na tym, że w Zakładzie Karnym w (...) uderzył go funkcjonariusz Służby Więziennej. W toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego pod sygn. akt 2 Ds 937/13 Prokuratury Rejonowej w B. o zdarzenie pytany był powód i M. K., to jest funkcjonariusz Służby Więziennej, a także dwóch osadzonych, to jest D. B. i G. G.. D. B. i G. G. potwierdzili, że do zdarzenia doszło. Postępowanie w tej sprawie, zainicjowanej zawiadomieniem powoda, zakończono postanowieniem o odmowie wszczęcia dochodzenia.

W dniu 1 sierpnia 2013 r. powód złożył skargę, że jest szykanowany przez personel Zakładu Karnego w (...) z uwagi na zgłoszenie zajścia, skarżąc się na agresję werbalną, bezpodstawne karanie, pomawianie o posiadanie narkotyków w opakowaniu z szamponem, zagubienie próśb i wniosków. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w (...) nie uwzględnił skargi, wskazując na brak informacji o pobiciu powoda przez funkcjonariusza Służby Więziennej.

Wobec powoda funkcjonariusze Służby Więziennej nie stosowali wulgaryzmów.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Zwrócił uwagę na to, że treść zeznań świadków G. G. i D. B., opisujących zdarzenie z 21 czerwca 2013 r., spójną z przesłuchaniem powoda, jak również z wypowiedziami tych osób w sprawie 2 Ds 937/13 w sprawie Prokuratury Rejonowej w B.. Dokonaniu ustaleń faktycznych na podstawie tych zeznań nie sprzeciwia się postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, którym sąd w postępowaniu cywilnym nie jest związany. W konfrontacji z dokumentacją z wewnętrznego postępowania prowadzonego w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w K. Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał osobowe źródła dowodowe. Były one znacznie bardziej szczegółowe od treści dokumentów

przedstawionych przez pozwanego w kserokopiach, które w tej sytuacji stanowić mogły jedynie dowód złożenia przez powoda skargi i przebiegu postępowania związanego z nadaniem jej biegu.

W odniesieniu do rozbieżności dotyczących czasu pobytu powoda w poszczególnych jednostkach penitencjarnych oraz przypadającej w celach mieszkalnych w nich na jednego osadzonego powierzchni Sąd Okręgowy dał wiarę zgromadzonej dokumentacji, jako zobiektywizowanej.

Nie znalazły poparcia w materiale dowodowym twierdzenia powoda o nienależnym oświetleniu, brudnych kącikach sanitarnych, zapluskwieniu i zagrzybieniu cel mieszkalnych. W odniesieniu do tych okoliczności Sąd Okręgowy uznał dowód z przesłuchania powoda za niewiarygodny.

Powód domagał się majątkowej ochrony dobra osobistego w postaci godności, do naruszenia której miało dojść wskutek jego niehumanitarnego traktowania w jednostkach penitencjarnych.

Przepis art. 23 k.c., przykładowo wskazując dobra osobiste człowieka, których katalog jest otwarty, stanowi, że pozostają one pod ochroną prawa cywilnego. Godność jest chronionym dobrem osobistym człowieka.

Dochodzone roszczenie oparte jest o art. 24 § 1, art. 448 k.c. i art. 417 § 1, które konkretyzują normę zawartą w art. 23 k.c. Przepisy te stanowią, co następuje. Po pierwsze, ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Po drugie, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Po trzecie, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Mimo, że dobra osobiste są przejawem niemajątkowych praw każdej osoby, zadośćuczynienie dochodzone za ich naruszenie przybiera postać majątkową. W konsekwencji roszczenie to podlegać może przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.), wskutek czego ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.). W myśl art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jego naprawienia. Zatem pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dotyczącego naruszenia dobra osobistego powoda przed 13 października 2010 r. Nie mogła bowiem odnieść skutku argumentacja powoda, jakoby dopiero później dowiedział się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, skoro powszechnie wiadomo, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i organizacja systemu wykonywania kar izolacyjnych stanowią przejawy funkcjonowania państwa. Zatem odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę w związku z osadzeniem skazanego ponosić będzie Skarb Państwa, niezależnie od tego, jaką z jego jednostek organizacyjnych wskaże pokrzywdzony, zwłaszcza że ostatecznie to sąd orzekający czuwa nad zapewnieniem reprezentacji Skarbu Państwa przez właściwą jednostkę.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł też podstaw do uznania, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Aby można było przyjąć, że danej czynności nie da się pogodzić z zasadami współzycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego może mieć zwłaszcza czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia. Powód nie wykazał, by zaistniały owe nadzwyczajne okoliczności, tym bardziej, że złożył on pozew kilka lat po przedawnieniu się części roszczenia.

Wobec tego, bez konieczności czynienia ustaleń faktycznych, oddaleniu podlegało roszczenie o zadośćuczynienie związane z warunkami pobytu powoda w Areszcie Śledczym w (...) oraz – częściowo – w Zakładzie Karnym w (...)

W sprawie dotyczącej roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych sąd bada przede wszystkim, czy doszło do naruszenia określonych dóbr. Oznacza to, że powód powinien w pierwszej kolejności wskazać, jakie jego dobro (dobra) i jakim działaniem pozwanego zostało naruszone. W dalszej kolejności sąd bada, czy wskazane dobro jest dobrem osobistym, czy rzeczywiście zostało naruszone określonym zachowaniem pozwanego, czy zachowanie to nosi znamiona zachowania bezprawnego oraz czy nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. W sprawie o naruszenie dobra osobistego rzeczą powoda dochodzącego ochrony jest zatem wykazanie, że doszło do naruszenia dobra osobistego, a rzeczą pozwanego, że naruszenie nie było bezprawne.

Na powodzie, w myśl art. 6 k.c., spoczywał więc ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, w celach mieszkalnych, w których na jednego skazanego przypadało mniej niż 3 m<sup>2</sup> powierzchni, przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy tego podmiotu lub oznaczonego funkcjonariusza jednostki organizacyjnej, z którą związane jest roszczenie kierowane do Skarbu Państwa.

Powód źródła naruszenia jego dóbr osobistych upatrywał w dwóch okolicznościach: przebywania w przeludnionych celach o niezapewnionym standardzie bytowo-sanitarnym oraz w naruszeniu jego nietykalności osobistej przez funkcjonariusza Służby Więziennej.

Odnosząc się do pierwszej z nich, Sąd Okręgowy wskazał na art. 110 § 2 k.k.w., zgodnie z którym powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na jednego skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Z art. 209 k.k.w. wynika, że regułę tę stosuje się także do tymczasowo aresztowanych w aresztach śledczych.

Jeżeli chodzi o przebywanie powoda w przeludnionych celach, Sąd Okręgowy uznał twierdzenia przedstawiane przez niego w tym względzie, zresztą skąpe i ogólnikowe, za niewykazane. Pozwany złożył do akt szczegółową dokumentację, z której wynika, że powód każdorazowo przebywał w celi o metrażu w zapewnionym przez polskie prawo standardzie (3 m<sup>2</sup>). Powód nie kwestionował zresztą przedstawionych dowodów. Nie można więc mówić, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, nawet jeżeli w subiektywnym odczuciu powoda zbyt mała była przestrzeń zagwarantowana mu w jednostkach penitencjarnych, gdyż przekraczała minimalną powierzchnię celi mieszkalnej przypadającej na jedną osobę. Ocena dobra osobistego, a w konsekwencji także jego naruszenia, powinna być dokonana według kryteriów obiektywnych. Granicę roszczeń służących ochronie dóbr osobistych wyznaczają nie subiektywne odczucia danego podmiotu, lecz ramy wytyczone przez obowiązujący porządek prawny.

Jeżeli chodzi o zorganizowanie przez pozwanego odpowiednich warunków bytowo-sanitarnych, powód sformułował kilka zastrzeżeń związanych z warunkami panującymi w jednostkach penitencjarnych, w których był izolowany. Ustawodawca określił wymogi, jakim powinny odpowiadać cele mieszkalne. Uczynił to jednak na dużym poziomie ogólności, bliższym raczej ustanowieniu dyrektywy niż ścisłych, mierzalnych standardów. Wskazał on bowiem w art. 110 § 2 k.k.w., że cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. W orzecznictwie podkreśla się, że osoba odbywająca karę pozbawienia wolności musi mieć świadomość, że odbywanie kary pozbawienia wolności połączone jest z pewnymi naturalnymi niedogodnościami. Jak się wskazuje, o naruszeniu dobra osobistego w postaci godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi mieszkalnej lub urządzeń sanitarnych. Wymogi, jakim muszą odpowiadać cele mieszkalne, zostały w pewnej mierze sprecyzowane rozporządzeniami wykonawczymi. Zgodnie z § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493), cela mieszkalna powinna być wyposażona w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią do liczby skazanych ilość stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymania czystości w celi, a niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że warunki bytowe zapewnione w jednostkach penitencjarnych w (...), (...), (...) i (...) odpowiadały standardom wyznaczonym powołanymi przepisami. Dostateczny dopływ powietrza do cel zapewniały przez wentylację, której sprawności nie kwestionowały kolejne przeglądy kominiarskie. Możliwe było również otwieranie okien przy doraźnej potrzebie. Oświetlenie także było należyte. Do cel wpadało światło słoneczne, przy czym zainstalowanie blend zasadniczo temu nie przeszkadzało. Rozwiązanie takie, służące próbie odseparowania osadzonych od świata zewnętrznego, motywowane było zresztą potrzebą zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego (art. 207 k.k.w.). W celach oraz wydzielonych kąciakach sanitarnych dostępne było oświetlenie sztuczne. Wprawdzie było ono (pomijając kąciaki sanitarne) włączane z zewnątrz przez funkcjonariusza jednostki penitencjarnej, ale następowało to na długi czas (16 godzin) w ciągu doby. Ograniczenia te wywoływały u powoda dolegliwości, które wiązały się w sposób naturalny z pozbawieniem wolności. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało również podstaw do uznania, by cele mieszkalne były wyposażone nieodpowiednio. Powód miał sprzęt kwaterunkowy zapewniający osobne miejsce do spania i spełniający standardy wytyczone przywołanym wcześniej przepisem rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Co więcej, umeblowanie celi mieszkalnej było wymieniane na bieżąco, jeżeli wymagał tego jego stan. Powód nie sprecyzował na czym polegało niezapewnienie intymności podczas korzystania przez niego i innych współosadzonych z kąciaków sanitarnych. Gdy usytuowane były w celach mieszkalnych, były odgródzone od pozostałej części celi ścianą i zamkniętymi drzwiami. Wyposażone zostały w umywalki z bieżącą wodą, sedesy, miski, szczotki, a osadzonym wydawano środki chemiczne dla zachowania czystości. Trudno zatem uznać, że nie były zachowane odpowiednie warunki higieny (art. 110 § 2 k.k.w.). Zatem zorganizowane przez pozwanego warunki sanitarno-bytowe, jakkolwiek subiektywnie mogły wywoływać negatywne odczucia, były legalne i mieściły się w kategorii wykonywania kary pozbawienia wolności z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego (art. 4 § 1 k.k.w.). Powód ostatecznie, podczas przesłuchania, stwierdził, że nie ma zastrzeżeń do warunków w Areszcie Śledczym w (...). Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie uzasadniało także twierdzeń powoda, zgodnie z którymi miałby się zarazić świerzbem wskutek wydania mu brudnej pościeli. Samo stwierdzenie tej choroby u powoda, gdy przebywał w Zakładzie Karnym w (...), nie było wystarczające do ustalenia związku przyczynowego między postępowaniem pozwanego i chorobą, tym bardziej że chodzi o schorzenie nawracające. Powód nie zaoferował żadnego dowodu wskazującego na związek między warunkami w jednostkach penitencjarnych a wystąpieniem choroby. Nie można przy tym nie zwrócić uwagi na fakt, że zakłady karne oraz areszty śledcze, w których był osadzony, korzystały z usług deratyzacji i dezynfekcji. Ponadto w Zakładzie Karnym w (...), w którym powód miał się zarazić, oferowana była osadzonym należyta opieka zdrowotna, z której powód zresztą korzystał, w efekcie jednak odmawiając zaleconego leczenia.

Reasumując swe rozważania dotyczące przebywania przez powoda w przeludnionych, niespełniających bytowo-higienicznych standardów celach, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo o zadośćuczynienie w zakresie, w jakim oparte było na tej podstawie faktycznej, nie znalazło oparcia w zebranych materiale faktycznym i podlegało oddaleniu.

W dniu 21 czerwca 2013 r. doszło jednak do bezprawnego naruszenia godności powoda przez uderzenie go w twarz przez funkcjonariusza Służby Więziennej. Zachowanie funkcjonariusza miało miejsce podczas i w związku z wykonywanymi przez niego czynnościami służbowymi, co uzasadniało przypisanie pozwanemu odpowiedzialności w myśl przytoczonych wcześniej przepisów. Pozwany nie wykazał, że zastosowanie przemocy fizycznej realizowało ustawowe uprawnienia funkcjonariusza (np. do zastosowania przymusu fizycznego, co byłoby zresztą wątpliwe z uwagi na wymierzenie ciosu w okolice twarzy) lub wiązało się z nadzwyczajnymi okolicznościami usprawiedliwiającymi tego rodzaju działanie. Zachowanie, o jakie chodzi, naruszyło nietykalność osobistą powoda oraz obiektywnie i subiektywnie godziło w jego godność.

Jeżeli idzie o wysokość należnego zadośćuczynienia, z art. 448 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać zadośćuczynienie w „odpowiedniej sumie”. Sąd powinien uwzględnić całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra. Powód, co wynika z jego przesłuchania, domagał się zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł za naruszenie jego nietykalności przez funkcjonariusza Służby Więziennej. Sąd Okręgowy uznał to roszczenie jednak za rażąco wygórowane. Podkreślił, że

zdarzenie miało charakter jednokrotny, krótkotrwały. Poza otarciem naskórka policzka, nie zakończyło się dla powoda żadnymi negatywnymi następstwami zdrowotnymi, nawet przemijającymi. Wobec tego krzywda miała charakter w zasadzie cierpienia psychicznego. Biorąc to pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł za odpowiednie, oddalając w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego powoda, o którym teraz była mowa.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Termin spełnienia świadczenia, jakim jest zadośćuczynienie, nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, przy czym takim wezwaniem może być również pismo procesowe (pozew). Pozwany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia od 20 listopada 2013 r., to jest od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd Okręgowy umotywował treścią § 2 ust. 1 i 3, § 11 ust. 1 pkt 25, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., wskazując na złą sytuację majątkową powoda i jego subiektywne przekonaniem o zasadności powództwa.

W apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie oddalonego powództwa oraz zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania.

Po pierwsze, art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. To zaś poprzez: a) nieuwzględnienie wykazanych przez powoda okoliczności rzeczywistego poczucia krzywdy w związku z uderzeniem go w twarz w Zakładzie Karnym w (...) przez funkcjonariusza Służby Więziennej, b) nieuwzględnienie wykazanych przez powoda okoliczności dotyczących pogorszenia stanu jego zdrowia w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał, to jest stanów depresyjnych, zaburzeń widzenia i choroby skóry oraz używania wulgaryzmów wobec niego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i szykanowania go, c) uznanie, że dowód z jego przesłuchania jest niewiarygodny w zakresie, w jakim wskazał na nienależyte oświetlenie cel mieszkalnych, ich zapluskwienie i zagrzybienie oraz brudne kąpiki sanitarne, d) uznaniu, że dokumenty sporządzone przez pozwanego są wiarygodne.

Po drugie, art. 227 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku pozwanego i nieuzasadnione dopuszczenie dowodu z umowy z 2 października 2012 r. zawartej przez pozwanego (Zakład Karny w (...)) ze współnikami spółki cywilnej (...), protokołu nr (...) z okresowej kontroli kominowej, protokołu z 17 lipca 2013 r. z inspekcji sanitarnej w Zakładzie Karnym w (...) oraz protokołów sanitarnych z pozostałych jednostek penitencjarnych, mimo że nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Po trzecie, art. 231 k.p.c. przez przyjęcie błędnego domniemania faktycznego, że choroba skóry (łupież pstry) oraz inne dolegliwości powoda nie wystąpiły podczas pobytu powoda w Zakładzie Karnym w (...) lub Areszcie Śledczym w (...), skoro te schorzenia zostały zdiagnozowane w tych jednostkach penitencjarnych.

Po czwarte, art. 328 k.p.c. przez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zeznaniom powoda oraz dlaczego dowody wnioskowane przez powoda zostały ocenione jedynie na korzyść pozwanego, z pominięciem okoliczności niekorzystnych dla tej strony procesu i potwierdzających stanowisko powoda.

Po piąte, nie odnosząc tego zarzutu do naruszenia konkretnego przepisu, zarzucił sprzeczność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenia, że w całym czasie pobytu powoda w jednostkach penitencjarnych warunki bytowe



w nich nie naruszały godności powoda i że w celach mieszkalnych, w których przebywał powierzchnia na osadzonych nie była mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>.

Ponadto zarzucił naruszenie prawa materialnego.

Po pierwsze, art. 23 i art. 24 w związku z art. 117 § 2 i art. 442<sup>(1)</sup> k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że roszczenie związane z pobytem w Areszcie Śledczym w (...) i częściowo w Areszcie Śledczym w (...) uległy przedawnieniu w wyniku skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, mimo że w chwili wniesienia pozwu nie były przedawnione, gdyż nie miał wiedzy o osobie obowiązanej do naprawienia szkody (krzywdy).

Po drugie, art. 23 i art. 24 w związku z art. 6 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powód nie wykazał podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, podczas gdy udowodnił twierdzenia, których dowodzenie go obciążało, a w zakresie dotyczącym stanu zdrowia zostały potwierdzone dokumentacją złożoną przez pozwanego i zeznaniami świadków powołanych przez pozwanego.

Po trzecie, art. 23 i art. 24 w związku z art. 448 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że odpowiednią sumą pieniężną za bezpodstawne uderzenie powoda w twarz przez funkcjonariusza Służby Więziennej w Zakładzie Karnym w (...) jest kwota 1.000 zł, podczas gdy jest rażąco zaniżona, zważywszy na sposób zachowania funkcjonariusza Służby Więziennej i rozmiar krzywdy doznanej przez powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w nieznaczej części.

Przepis art. 328 § 2 k.p.c., gdyż o tę jednostkę redakcyjną art. 328 k.p.c. chodzi w apelacji, wymaga wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy, wskazując, że twierdzenia powoda o nienależyтым oświetleniu, brudnych kącikach sanitarnych, zapluskwieniu i zagrzybieniu cel mieszkalnych nie znalazły poparcia w materiale dowodowym, w zakresie, w jakim dowód z przesłuchania powoda dotyczy tych okoliczności, uznał ten dowód za niewiarygodny. W istocie więc ocena tej części dowodu z przesłuchania powoda sprowadza się do stwierdzenia, że brak jest potwierdzenia dowodami określonych jego twierdzeń. Twierdzenia podnoszone w procesie wymagają dowodu. Jednakże przesłuchanie strony też jest dowodem określonym przepisami kodeksu postępowania cywilnego (art. 299-304 k.p.c.). Jak inne, podlega ocenie w oparciu o kryteria wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli nie ma podstaw do odmówienia mu wiarygodności i mocy dowodowej, to nie sposób zasadnie mówić, że jego wiarygodność i moc dowodowa uzależniona jest od potwierdzenia innymi dowodami. Dowód z przesłuchania strony procesu nie może stanowić podstawy dokonywania ustaleń jedynie wtedy, gdy jest niewiarygodny, nie ma mocy dowodowej. Podstawą do takiej oceny nie może być jednak stanowisko, że nie został poparty innymi dowodami, czy też sama jego sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym. Zazwyczaj tak jest w postępowaniach sądowych, że określone dowody są sprzeczne z innymi, a bywa i tak, że są odosobnione. W takiej sytuacji, gdy powstaje problem wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, sąd musi poddać swej ocenie wszystkie dowody, którą – gdy jest negatywna w odniesieniu do konkretnego dowodu – ma obowiązek zaprezentować przez wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których odmówił mu wiarygodności i mocy dowodowej.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu,

jego wiedzy i doświadczenia życiowego. Powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego, wskazania wiedzy naukowej, reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny powinien rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich wiarygodność oraz moc – odnieść je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy naukowej. Jedynie uchybienie im może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zasadne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może więc polegać na samym wyrażeniu przez stronę odmiennego od przedstawionego przez sąd przekonania o wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki, albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże poczynione są w oparciu tylko o część materiału dowodowego, z pominięciem pozostałej części tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków.

Jeżeli idzie o dowód z przesłuchania powoda, w swej wypowiedzi ograniczył się on do lakonicznego zeznania, że w jednostkach penitencjarnych są problemy z oświetleniem, brudne kąpiki sanitarne, a także do wypowiedzi o zapluskwieniu pomieszczeń i zagrzybieniu cel mieszkalnych. Ogólnikowość tego zeznania ma ten skutek, że w tym zakresie przesłuchanie powoda pozbawione jest mocy dowodowej, a zatem nie może stanowić podstawy do dokonania ustaleń we wskazanym przedmiocie. Na takim poziomie abstrakcji w odniesieniu do wskazanych teraz okoliczności nie może być wiarygodne w odniesieniu do nich, gdyż nie pozwala ich połączyć z określoną jednostką penitencjarną i czasem. Nie wiadomo przecież jaki czas obejmuje i których jednostek penitencjarnych dotyczy zeznanie powoda. Powód miał swobodę wypowiedzi, gdy był przesłuchiwany. Ograniczył się jednak do przywołanej treści, gdy odpowiadał na pytanie Sądu Okręgowego o warunki bytowe w poszczególnych jednostkach penitencjarnych. Również pełnomocnik powoda miał możliwość zadawania mu pytań w tym przedmiocie i w efekcie uszczegółowienia wypowiedzi powoda, co nie nastąpiło. Przesłuchanie powoda nie mogło więc stanowić podstawy do dokonywania ustaleń w omawianym przedmiocie. Dodać trzeba, że powód twierdząc o brudnych kąpikach sanitarnych w istocie odnosił się do obowiązku dbania przez osoby osadzone o czystość w pomieszczeniach, w których przebywają (art. 116 § 1 pkt 2 k.k.w.).

Dowody przywołane przez Sąd Okręgowy, na których oparł ustalenia, taką podstawę stanowiły. Idzie w tej kwestii tak o dowody osobowe, jak i dokumenty.

Powód podniósł, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polega na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że dokumenty sporządzone przez pozwanego są wiarygodne. Ich niewiarygodność ma być następstwem właśnie tego, że zostały sporządzone przez stronę pozwaną. Nijak się to ma do kryteriów oceny dowodów, o jakich była już mowa, co prowadzi do wniosku o bezzasadności omawianego zarzutu w tym zakresie. Skarżący zresztą nie dostrzega tego, że poza dokumentami sporządzonymi przez siebie pozwany wniósł też o przesłuchanie świadków w celu wykazania warunków bytowych i sanitarnych w jednostkach penitencjarnych, w których poszczególni świadkowie wykonywali swe obowiązki zawodowe, a powód był w nich osadzony. Dowody osobowe uzupełniły dokumenty, stanowiąc z nimi całość o spójnej, uzupełniającej się wzajemnie treści, która nie jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Konkretyzując ten zarzut, powód w apelacji podkreślił, że protokoły kontroli przewodów kominiarskich w Zakładzie Karnym w (...) dotyczyły pawilonu (...), podczas gdy on w przeważającym zakresie osadzony był w pawilonie (...) tej jednostki penitencjarnej. Tymczasem zeznanie świadka W. D., uzupełniając podstawę ustaleń faktycznych, pozwala na poczynienie ustalenia, że kontrole kominiarskie dotyczyły przewodów wentylacyjnych w całym Zakładzie Karnym w (...) (k. 292).

Mając na względzie wcześniejsze uwagi odnośnie do tego na czym polega zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., trzeba też wyjaśnić, że zarzutem naruszenia właśnie tego przepisu postępowania jest podniesiona w apelacji sprzeczność z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenia przez Sąd Okręgowy, że w całym czasie objętym powództwem warunki bytowe w poszczególnych jednostkach penitencjarnych nie naruszały godności powoda i że przypadająca na

jednego osadzonego powierzchnia cel mieszkalnych, w których przebywał, nie była mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>. Nie sposób zgodzić się z tak sformułowanym zarzutem naruszenia tego przepisu postępowania. Skarżący nie wskazał, z którymi dowodami ustalenia te są sprzeczne, poza ogólnikowym zeznaniem powoda, odnośnie do którego była już mowa, że nie ma mocy dowodowej ze względu na swą lakoniczność. Dodać też trzeba, że Sąd Okręgowy nie dokonywał ustaleń dotyczących całego czasu osadzenia powoda w jednostkach penitencjarnych, a jedynie nie objętego zarzutem przedawnienia.

Odnosząc się do wyводу o nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy rzeczywistego poczucia powoda o rozmiarze krzywdy wyrządzonej uderzeniem go w twarz w Zakładzie Karnym w (...) przez funkcjonariusza Służby Więziennej, trzeba zwrócić uwagę, że autor apelacji twierdzi, że nieudzielenie powodowi pomocy medycznej w związku z następstwami uderzenia go w twarz przez funkcjonariusza pozwanego nie jest równoznaczne z brakiem potrzeby udzieleniu mu takiej pomocy z uwagi na obrażenia, których doznał. Problem w tym jednak, że w materiale sprawy nie ma podstaw do ustalenia, że sam powód uznawał potrzebę udzielenia mu pomocy medycznej z uwagi na skutki uderzenia go w twarz, zwrócił się o nią, zaś pozwany mu jej odmówił. Powód tak nie twierdził na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie ma więc podstaw do takiego ustalenia. W pozostałej części omawiany teraz zarzut dotyczy kryteriów określenia odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, o czym mowa w art. 448 § 1 k.c. Uwagi w tym przedmiocie zawarte są w dalszej części uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie wykazanych przez powoda okoliczności dotyczących pogorszenia stanu jego zdrowia w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał, to jest stanów depresyjnych, zaburzeń widzenia i choroby skóry oraz używania wulgaryzmów wobec niego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i szykanowania go. Z tak uzasadnionym zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy powiązać zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. przez przyjęcie błędnego domniemania faktycznego, że choroba skóry (łupież pstry) oraz inne dolegliwości powoda nie wystąpiły podczas pobytu powoda w Zakładzie Karnym w (...) lub Areszcie Śledczym w (...), skoro te schorzenia zostały zdiagnozowane w tych jednostkach penitencjarnych. Powód utożsamia związek czasowy ze związkiem przyczynowym, uważając, że z faktu, że określone schorzenia wystąpiły u niego w czasie, gdy odbywał karę pozbawienia wolności wynika związek przyczynowy między nieodpowiednimi, jego zdaniem, warunkami bytowymi i higieniczno-sanitarnymi w danej jednostce penitencjarnej a stanem jego zdrowia. Tymczasem z samego faktu wystąpienia schorzeń u powoda w czasie osadzenia go w jednostce penitencjarnej nie wynika, że są normalnym następstwem okoliczności, za które odpowiada pozwany. To wymagałoby dowodu, który nie obciążał pozwanego. Na pozwanym spoczywał bowiem dowód jedynie tego, że warunki w jednostce penitencjarnej odpowiadały obowiązującym normom i przez to nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda (art. 6 w związku z art. 24 k.c.), nie zaś dowód związku przyczynowego między tymi warunkami (gdyby były nieodpowiednie) a wystąpieniem nieprawidłowego stanu zdrowia powoda, który przez niego nie był zgłoszony.

Dodać trzeba, że w obowiązek dowodowy pozwanego nie oznacza konieczności udowodnienia wszystkich okoliczności faktycznych dotyczących warunków w jednostce penitencjarnej, w abstrakcji od zarzutów strony powodowej. Obowiązek ten odnosi się tylko do tych faktów, które objęte są zarzutami powoda. Nie oznacza to jednak zakazu wykazywania przez pozwanego również innych okoliczności, które mają wpływ na ocenę warunków odbywania kary pozbawienia wolności z punktu widzenia zgodności z przepisami prawa. Niejednokrotnie jest bowiem tak, że dane uchybienie wymaganiom w zakresie warunków bytowych, czy higieniczno-sanitarnych w jednostce penitencjarnej nie może być kompensowane w danej sytuacji określonymi innymi okolicznościami z tego zakresu. Zatem dopiero całościowa ocena pozwala wówczas ustalić, czy konkretne warunki odbywania kary pozbawienia wolności nie uchybiają godności człowieka.

Kontynuując wywód dotyczący zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy podkreślić, że wbrew apelującemu, wprawdzie powód zeznał, że funkcjonariusze pozwanego wobec osadzonych używają przemocy i wulgaryzmów, ale jednoznacznie wypowiedział się, gdy był przesłuchiwany przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r., że wobec niego tylko jeden raz funkcjonariusz pozwanego użył przemocy (uderzenie w twarz, o którym wcześniej była

mowa) i że funkcjonariusze pozwanego nie używali wulgaryzmów względem niego (k. 698 oraz zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w tym dniu – k. 700).

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku powoda o oddalenie wniosku pozwanego, by dopuścić dowody z następujących dokumentów: umowy z 2 października 2012 r. zawartej przez pozwanego ze współnikami spółki cywilnej (...), protokołu nr (...) z okresowej kontroli kominowej, protokołu z dnia 17 lipca 2013 r. z inspekcji sanitarnej w Zakładzie Karnym w (...) oraz protokołów sanitarnych z pozostałych jednostek penitencjarnych. Nie sposób zgodzić się z apelującym, że dowody te nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i przez to bezzasadnie zostały dopuszczone, zwłaszcza że twierdził o występowaniu pluskiew i zagrzybieniu pomieszczeń jednostek penitencjarnych. Przy okazji wywodu w przedmiocie ciężaru dowodzenia była już mowa o warunkach odbywania kary pozbawienia wolności jako swego rodzaju całości, której całościowy obraz pozwala prawidłowo ocenić, czy – mimo określonego uchybienia, gdyby było wykazane – warunki te, oceniane łącznie, są tego rodzaju, że uchybiają godności człowieka. Przedmiotem dowodów zakwestionowanych przez apelującego była kontrola Zakładu Karnego w (...) przez osoby, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem czynnościami w zakresie dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji. Zabiegami tymi, zgodnie z umową z 2 października 2012 r (k. 52-55), objęte zostały pomieszczenia tej jednostki penitencjarnej. W zakresie poszczególnych czynności dotyczyło to nie tylko kuchni, stołówki, kotłowni, garaży, magazynów spożywczych i odzieżowych lub innych pomieszczeń wskazanych przez pozwanego, ale także cel mieszkalnych i innych miejsc przeznaczonych do pobytu osób osadzonych wraz z wszelkimi znajdującymi się tam przedmiotami, w szczególności odzieży, materacy, pościeli. Czynności te były wykonywane planowo oraz w razie zgłoszenia osadzonych (protokół pozabiegowy – k. 56 i zeznania świadka W. D. – k. 294). Ponadto dowody te dotyczyły okresowej kontroli przewodów kominowych (protokół kontroli nr (...) z 3 stycznia 2013 r., dotyczący Zakładu Karnego w (...) – k. 43), a tego rodzaju kontrola obejmowała też przewody wentylacyjne (zeznania świadka W. D. (k. 293)). To samo zresztą dotyczyło Aresztu Śledczego w (...) (k. 142). Pozostałe dowody, zdaniem powoda mające nie dotyczyć okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, to protokół z 17 lipca 2013 r. z inspekcji sanitarnej w Zakładzie Karnym w (...) oraz protokoły z kontroli sanitarnej z pozostałych jednostek penitencjarnych, obejmujące kontrolę sanitarną kuchni, stołówki, czy bloku żywieniowego. Zachowanie wymagań sanitarnych również w tych częściach jednostek penitencjarnych wpływa na ogólną ocenę warunków odbywania kary pozbawienia wolności w poszczególnych jednostkach penitencjarnych. Dochowanie wymagań w przedmiocie objętym wszystkimi dokumentami, o których teraz mowa, potwierdza dbałość pozwanego o warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Z przywołanych dokumentów i dowodów osobowych (zeznania świadków W. D. i E. S.) wynika, że w staraniach o stan jednostek penitencjarnych nie chodzi o działania jednorazowe, lecz bądź okresowe (powtarzalne), bądź doraźne, podejmowane w razie potrzeby.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny odwołuje się do wcześniejszych wywodów w przedmiocie ciężaru dowodzenia w sprawie, które zaprezentował przy okazji odnoszenia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Powtarzanie ich jest zbędne. Podsumowanie ich prowadzi do wniosku, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 23 i art. 24 w związku z art. 6 k.c. Ostatecznie pozwany wykazał przecieź, że warunki w jednostkach penitencjarnych odpowiadały wymaganiom określonym w przepisach prawa karnego wykonawczego (wcześniej naprowadzonych) i przez to nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda przez uchybienie im. Powód zaś nie podważył skutecznie ustaleń w tym przedmiocie, o czym była mowa.

Nie sposób też zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 23 i art. 24 w związku z art. 117 § 2 i art. 442<sup>1</sup> k.c., którego istotą jest brak wiedzy powoda o osobie obowiązanej do naprawienia szkody (krzywdy). Podnosząc zarzut przedawnienia, pozwany skorzystał z uprawnienia wynikającego z art. 117 § 2 k.c., zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zasadnie bowiem twierdził, że doszło do przedawnienia roszczenia w zakresie określonym przez siebie, wcześniej wskazanym, skoro roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.). W judykaturze wyjaśniono, a Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd, że w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. idzie o taką informację o osobie odpowiadającej za szkodę, która – obiektywnie oceniając – pozwala

z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać konkretnemu podmiotowi sprawstwo czynu niedozwolonego bądź odpowiedzialność za ten czyn. Jeżeli po powstaniu pierwszych podejrzeń co do osoby odpowiadającej za szkodę poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających to podejrzenie, bieg trzyletniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności mógł być takie dalsze informacje zdobyć. Trafnie Sąd Okręgowy odwołał się w tym względzie do powszechnej wiedzy, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i organizacja systemu wykonywania kar izolacyjnych to przejawy funkcjonowania państwa i że zatem odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę w związku z osadzeniem skazanego ponosić będzie Skarb Państwa, niezależnie od tego, jaką z jego jednostek organizacyjnych wskaże pokrzywdzony, zwłaszcza że ostatecznie to sąd orzekający czuwa nad zapewnieniem reprezentacji Skarbu Państwa przez właściwą jednostkę organizacyjną.

Natomiast zarzut naruszenia art. 23 i art. 24 w związku z art. 448 § 1 k.c. jest o tyle zasadny, że zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną uderzeniem powoda w twarz przez funkcjonariusza Służby Więziennej w Zakładzie Karnym w (...) zasądzone zostało w kwocie rażąco zaniżonej (1.000 zł), lecz nie w takim stopniu jak chce tego skarżący, który wniósł o podwyższenie zadośćuczynienia z tego tytułu do kwoty 75.000 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego, że do uderzenia powoda w twarz doszło w takich okolicznościach, że nie uszło to uwagi innych osadzonych, a także, że czynu tego dopuścił się funkcjonariusz pozwanego przy wykonywaniu władzy publicznej, mimo że na nim spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa powodowi oraz godnych, nieponiżających warunków odbywania kary pozbawienia wolności. To niewątpliwie wpływa na rozmiar cierpień psychicznych powoda w następstwie czynu, o który chodzi, a tym samym na rozmiar krzywdy wywołanej naruszeniem jego godności przez poniżające traktowanie. Krzywda, której doznał, podlegająca naprawieniu przez zadośćuczynienie pieniężne, jest więc większa niż wywołana podobnym czynem, którego dopuściłaby się osoba niesprawująca władzy publicznej i niezobowiązana do dbałości o bezpieczeństwo powoda. Nie prowadzi to jednak do wniosku, że odpowiednią sumą pieniężną tytułem zadośćuczynienia z tego tytułu byłaby kwota 75.000 zł, której powód dochodził, zgłaszając rażąco zawyżone roszczenie. Powód w apelacji odwołuje się do poglądu doktryny, że zadośćuczynienie ma umożliwić pokrzywdzonemu satysfakcję przez np. umożliwienie mu podwyższenia poziomu życia, wyjazdów, lepszych warunków mieszkaniowych, co przez wpływ na samopoczucie pokrzywdzonego pozwoli zniwelować jego poczucie krzywdy. Taki pogląd – sformułowany abstrakcyjnie, w oderwaniu od okoliczności sprawy, w tym od rodzaju naruszonego dobra osobistego i rozmiaru krzywdy – nie może usprawiedliwiać żądania zadośćuczynienia w rozmiarze dochodzonym w niniejszej sprawie, w oderwaniu od jej konkretnych okoliczności. Nie można przecież nie dostrzegać jednorazowości czynu i braku innych następstw w zakresie ciała powoda niż zadrapanie naskórka, co zresztą prawidłowo akcentował Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednim zadośćuczynieniem za omawianą teraz krzywdę jest kwota 8.000 zł. Zadośćuczynienie służy wynagrodzeniu cierpień, jakich pokrzywdzony doznał w wyniku czynu niedozwolonego, dlatego jego wysokość jest uzależniona przede wszystkim od stopnia intensywności cierpień, czasu ich trwania oraz rodzaju naruszonego dobra osobistego. Cierpienia psychiczne i fizyczne powoda, choć duże, nie miały takiego natężenia, by uznać, że rozmiar krzywdy jest w tak ogromny, by uzasadniał zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie większej od ostatecznie zasądzonej, żądanej przez skarżącego. Zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł jest adekwatne do naprowadzonych okoliczności sprawy, które odnoszą się do kryteriów rozmiaru zadośćuczynienia, jakie na gruncie art. 448 § 1 k.c. zostały określone w judykaturze. Uwzględnia przy tym rodzaj naruszonego dobra osobistego, którego nie deprecjonuje, w przeciwieństwie do zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł, rażąco zaniżonego. Jednocześnie daje pokrzywdzonemu tego rodzaju satysfakcję, która naprawia doznaną krzywdę, nie jest przecież symboliczne.

Reasumując, apelacja tylko w nieznaczej części zasługiwała na uwzględnienie (art. 386 § 1 k.p.c.) przez zmianę rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego powoda w postaci godności w następstwie naruszenia jego nietykalności.

Ponieważ zmiana ta, w zestawieniu z wartością przedmiotu sporu, jest tego rodzaju że ostatecznie pozwany uległ w nieznaczej części, nie wystąpiła potrzeba zmiany orzeczeń o kosztach postępowania (art. 100 k.p.c.).

Apelacja w pozostałej części – jako bezzasadna – podlegała natomiast oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 102 k.p.c., mając na uwadze, że powództwo skierowane było przeciwko Skarbowi Państwa ponoszącemu względem powoda odpowiedzialność za uchybienie jego godności wskutek naruszenia jego nietykalności przez funkcjonariusza pozwanego, który nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. W tym zaś, poza sytuacją majątkową powoda, przejawia się szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art. 102 k.p.c. Nie mogło też umknąć uwagi Sądu drugiej instancji, że obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego w istotnej części pozbawiłoby go świadczenia pieniężnego tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. To pozostawałoby z celem postępowania, jakim było naprawienie krzywdy powoda,

Ta sama argumentacja przemawiała za zastosowaniem względem powoda przepisu art. 113 ust. 2 u.k.s.c. w odniesieniu do nieuiszczonych kosztów sądowych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono w myśl § 8 pkt 6 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 ust. 3, a także w oparciu o § 14 ust. 1 pkt 26 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714). Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powód dochodził skumulowanych przedmiotowo roszczeń o zadośćuczynienie w kwocie 75.000 zł związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności oraz o zadośćuczynienie w kwocie 75.000 zł za krzywdę wywołaną naruszeniem jego dobra osobistego naruszeniem jego nietykalności, to jest niezwiązaną z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Grzegorz Stojek SSO del. Katarzyna Sznajder.